KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Czerwca. SOBOTA. ROK 1831.

№ 163.

WSPOMNIENIA. Ujście Henry: Walezego z Krakowa 1574.

Oprócz podjazdów i tak zwanych *rekonesansów*, onegdaj i wczoraj nie było walki na linji od *Narwi* aż ku *Siedlcom*; tak donosi Officer wczoraj wieczorem do stolicy przybyły. Wieśniacy przybyli od *Węgrowa* zapewniają że w zeszłą Sobotę i Niedzielę korpus *Krejca* przeprawiał się przez *Bug* około *Granego*. — Mówią że Jenerałowie *Chrzanowski* i *Romarino* korzystnie walczyli z *Rydygierem*. — O przejściu znacznego oddziału iazdy *Wołyńskiej* do *Polski*, potwierdza się; przybyli już do *Zamościa* pod dowództwem Kapitana *Rożyckiego*; w drodze byli napastowani przez Rossjan; walcząc dostali się do mężnych współbraci. — W nocy zaonegdaj pareset Kozaków między *Zegrzem* a *Serockiem* przeprawili się przez *Narew*, zabrali na tej stronie kilka sztuk bydła i natychmiast uciekli. — O zgonie *Dybicza* donosi gazeta rządowa *Berlińska* dnia 14 b. m. że Feldmarszałek uderzony apoplexją, żyć przestał; stało się to dnia 9 b. m. (Rossjanie usiłowali aby wiadomość o zgonie ich wodza nie doszła do Polaków, iakoż dopiero 4go dnia wiedziano o tem w *Warszawie*.) — O zgonie *Alopeusa* donosi gazeta rządowa *Berlińska* że skonał dnia 13 b. m. po 14stodniowej chorobie; miał lat 62. — List wczoraj odebrany z *Galicji* donosi że powstańcom *Podolskim* znowu dobrze się powodzi, napadaią w wielu miejscach na oddziały korpusu *Rota*. — Słychać że *Rydygierowi* odjęto dowództwo. — O ujęciu Xcia *Wirtemberga* miał donieść Pocztmistrz z *Góry* pod *Puławami*; tenże donosi że przybyło tam kilkunastu żołnierzy Rossyjskich którzy zapewniaią o popłochu w ich wojsku. — *Wołynianie* w przeieździe do *Polski* zabrali nieprzyiacielskiego Pułkownika i kilkudziesiąt żołnierzy. — Wczoraj w Izbie Posels: wniesiono cofnięty proiekt aby za Listy zastawne procenta, kupony i t. p. były płacone pieniędzmi papierowemi; ten proiekt został przyięty. — JP. Antoni *Kraiewski* Aptekarz Warszawski, za dostarczane lekarstwa do Lazaretu wojskowego, z należności ogólnej zł: 3599, zwyczajny procent odstąpiwszy, ofiarował oraz zł. 500; Dozór Szpitali wojskowych składa podziękowanie za ten czyn patryotyczny. — Wczoraj o godzinie 8ej wieczorem przybyły obywatel z pod *Łukowa*, zapewnia że słyszał przed kilką dniami od przeieżdżaiącego officera Rossyjskiego iż powstanie w *Litwie* rozszerza si tak gwałtownie, że wszelkie siły Rossjan będące w Litwie są za małe na poskromienie powstańców i dla tego z głębi Rossji maszeruią pułki, które dopiero za 2 miesiące mogą przybyć.

Jeden z Lekarzy Berlińskich nie mogąc osobiście przybyć do *Warszawy*, a pałaiąc chęcią przyniesienia ulgi woiownikom Polskim, tak zaszczytnie broniącym ojczyznę i praw Ludu, przysłał na ręce swoiego przyiaciela *Maszynę* wraz z opisem, którą wynalazł a za pomocą tejże goić można w bardzo krótkim czasie złamania nogi wyżej i niżej uda, dołączone są oraz liczne świadectwa znakomitych osób ile ta maszyna była już skuteczną. — *Dowódzca Pułku* 1 *Mazurów*. Wzywa wszystkich którzy zaciągnęli się dobrowolnie do

pułku 1go *Mazurów*, a przez oddalenie się lub zabłąkanie mimowolne, dotąd do pułku nie wrócili, aby przed 24 t. m. albo w pułku osobiście stawili się, lub przesłali dowód Dowódcy Rezerwy w *Łęczycy* znajduiącej się iako w rezerwie są umieszczeni; w przeciwnym razie przymuszony będę z imion i nazwisk ogłosić w pismach publicznych niegodnie postępuiących. Pułkownik *Byszewski.* — Izbom sejmowym ma być podany proiekt iż na nagłe potrzeby ojczyzny, oddane będą wszystkie *srebra Kościelne* od służby Bożej zbywaiące. Na wartość tych sreber wydane będą obligi 6 od 100 rocznie przynoszące, a w czasie późniejszym takie srebra sprawione będą Kościołom. — W *Kielcach* 12sto letni Chłopak przyszedł do Dowódcy błagaiąc aby go przyięto do strzelców, gdyż ieśli go nieprzyjmą to się utopi. Gdy mu powiedziano że tak młody niepotrafi należycie strzelać i tylko prochu umniejszy; prosił aby mu pozwolono okazać probę; zezwolono, chłopak z 12 strzałów do celu, wszystkie trafił; poczem zawołał: „tak będzie i z Kozakami! — Wyiątek z listu wczoraj przysłanego od granicy obwodu *Białostockiego.* „Mój brat Karol schwytany w *Brańsku*, trzymany był w więzieniu, bo *Sowietnik* M.... oskarżył go że chce tworzyć powstanie; dawano mu tylko na dobę dzbanek wody i pół suchara, co trwało przez dni 10; dnia iedynastego rano leżąc pod strychem w domu przeznaczonym na więzienie, słyszy odgłos: „Jeszcze Polska nie zginęła“ porywa się, wyrzuca gonty z dachu, wytyka głowę i widzi kilkunastu *Krakusów!* niezważaiąc na wysokość wypada na dół, i osobliwszym przypadkiem trafia na kupę piasku; powstaie nieuszkodzony „któż wy iesteście“ woła, słyszy odpowiedź że to iest oddział walecznego *Zaliwskiego.* Nasz *Karol* natychmiast zbiera 18 młodzieńców z okolicy i teraz zapewne iuż iest za *Niemnem.*

Brak monety zdawkowej przy zmianie *Biletów Kassowych* za iakiekolwiek drobne artykuły iest w ogólności przedmiotem narzekania w Warszawie, któremu w teraźniejszych okolicznościach zaradzić prawie iest niepodobna, radziłbym sposób następny dla zapobieżenia temu choć w części, który lubo powinien być w tej mierze bardzo skuteczny, nie iest wszakże ieszcze w użyciu; trzeba poprzecinać bilety 5 złotowe na 2 i 4 części. Bank płaci za odcinki zł: 2 i pół i 1 i cwierć respective podług wielkości. Ja obowiązuię się wziąść od każdego kto tylko ma mi płacić w papierach, takie porozcinane części stosownie do stopy papierów całych. Byłoby do żądania żeby Bank urządził osobno bióro do wymiany sztuk pociętych na całe, żeby tylko to mogło być uskuteczniane m w sposób prędki dla ułatwienia, a w ówczas użalanie się na brak drobnej monety który w istocie za nadto iest przesadzony, nie będzie tak powszechne a cyrkulacja biletów kassowych nieskończenie ułatwiona. *James Crailsheim* ulica Królewska Nr 1067.

Wyszło z druku dziełko *Uwagi o Służących i Wyrobnikach w M. S. Warszawie*, przez Józe: *Wolińskiego*, w którem tenże wytuszcza niedostateczność urządzeń w tym przedmiocie dotychczas wydanych, oraz nowy proiekt podaie pod uwagę Rady Municypalnej. Dowiaduiemy się z tego pisma, w szczegółach o wszystkich nadużyciach i marnowaniu grosza publicznego przez Bióro Kontrolli Służących. Przez lat niespełna 4 toż Bióro miało dochodu złop. 446,865, z tej summy na potrzeby bióra wyexpensowano zł. 342,679 gr. 14, na Instytuta: S. *Łazarza*, Domu Zarobkowego i moralnie zepsutych dzieci zł. 42,972 i pożyczono na hypotekę 46,000. Brali dodatkowe

pensje, b. Wice-Prezydent po zł. 5,000, Sekretarz ieneralny po zł. 3000, Adjunkt policji po zł. 1200 i inne rozmaite. Na sekretne wydatki wydano b. Wice-Prezydentowi zł. 8000, zgoła nie używano tak znacznego wpływu pieniędzy, na stosowne cele. Autor proponuie aby Dozór służących poruczonym był Kommissarzom cyrkułowym i pod zwierzchnością urzędu Municyp: i dozorem Komitetów obywatelskich. Dziełko to obejmuie wiele ważnych spostrzeżeń i myśli; a gdy żadnego nie masz domu, żadnej familji, któryby służących nie potrzebował, przeto nad proiektem Autora każdy zastanawiać się powinien.

(Art: nad:) Mąż nieustraszonej odwagi, rzadkiej cnoty, znanego patryotyzmu, Kapitan 8 Pułku pie: lin: Antoni *Żamojski*, poległ d. 26 Maia r. b. pod *Ostrołęką*. Jego szczere, otwarte, prawdziwie staropolskie postępowanie przywiązało do niego serca nie tylko wszystkich Kolegów, ale i wszystkich podrządnych mu żołnierzy, z których każdy (mówiąc przysłowiem) w ogieńby za nim był wskoczył. Gorliwość iego w służbie i męztwo okazane we wszystkich bitwach, zacząwszy od *Dobrego* aż do *Igań*, zjednały mu powszechny szacunek przełożonych i nagrodę złotego Krzyża wojskowego. W morderczej bitwie pod *Ostrołęką*, *Zamojski*, na czele swej kompanji (pierwszej Grenadjerskiej) w tyraljery rozproszonej, bieży przeciw ściśnionym kolumnom nieprzyiacielskim, na bagnęty. Pierzchaią massy nieprzyiaciela, na widok najśmielszej odwagi; ale blisko mostu, pada *Zamojski*, śmiertelną ugodzony kulą. Poległ śmiercią najzaszczytniejszą, poległ za wolność i ojczyznę, a pamięć iego wiecznie żyć będzie w sercach iego towarzyszów broni wojska i narodu. Taniech będzie iedyna pociecha, nieutulonej w żalu Małżonki iego, która wkrótce po ślubnym wieńcu, przywdziała teraz, czarne szaty żałoby.

Ziemio kochana! której żyzne błonie
Przodkowie krwi swej nabyli okupem,
Pogrzeb nas lepiej, wszystkich w swoiem łonie,
Niżli masz zostać nieprzyiacioł łupem."

(z Goreckiego) *L. P.*

Wielka Xżna *Helena* Małżonka W. X. *Michała* odpłynęła z *Petersburga* do *Anglji*. — Tegoroczne posiedzenie Niemieckich *badaczów natury*, odbędzie się w *Wiedniu*, rozpocznie się d. 19 Września. — Z powodu rozszerzaiącej się *cholery* w kraiach *Austrjackich*, Cesarz przeznaczył oddzielną Kommissją zdrowia. — Deputacja od Kongresu *Belgickiego* wyiechała do *Londynu* z doniesieniem Xciu *Leopoldowi Sasko Koburskiemu*, że został wybrany Królem *Belgji*. — Gazeta *Francji* dotąd niesprzyiaiąca sprawie *Polski*, teraz zaczęła być przyiaciółką *Polaków*; w ostatnim numerze donosi, że Polacy okazuią cuda waleczności a ich poświęcenie się iest zadziwiaiącem; tylko Religja i miłość Ojczyzny mogą te cuda uskuteczniać. Gabinety pierwszych mocarstw *Europy* powinny pomagać temu szlachetnemu narodowi i zapewnić iego niepodległość, tym bardziej że dopomagały *Grekom* którzy na to niezasłużyli. Odgłos o zwycięstwach Polskich deszedł aż do *Kalkuty*, a dzienniki *Indyjskie* cieszą się z powstania Polaków które tyle nabawiło niespokojności Państwo Rossyj:. Jeżeli Polakom powiedzie się iak iuż wszystko przepowiada, Rossja zmuszona będzie zwrócić swoie siły ku wschodowi i szukać wynagrodzenia w *Azji* za straty w Europie. Na to Dzienniki angielskie odpowiedzą, że w *Indjach* maią armją 300,000 Weteranów, i aby dojść do *Indji* trzeba pamiętać o niezmiernych pustyniach, o górach najwyższych, lasach w których żadnych nie-

masz gościńców i całego roku potrzeba do przejścia, nakoniec ieżeli Rossja w teraźniejszej wojnie z Polakami ledwo wystawiła 100,000 wojska, nie będzie mogła zebrać tyle ile będzie mogła posłać do *Indji*, a w ten czas ta armja zostanie pożartą przez lwy i tygrysy, nim obaczy bagnety *Indyjskie*.

Nietylko szpitale w stolicy doznaią wsparcia, w ofiarach dla ulżenia cierpień walczących wsprawię narodu niesionych, lecz i szpital wojskowy w *Warce* doznaie ciągle troskliwości okolicznych obywateli a mianowicie W. *Trąbczyńskiego* Dziedzica dóbr *Laski*, który i w tych dniach znaczne zapasy żywności w mięsie, chlebie wódce i legominie tutejszemu szpitalowi nadesłał. Dyrekcja tegoż szpitala za miły poczytuie obowiązek złożyć publiczne podziękowanie szanownym Obywatelom za otrzymywane od nich wsparcie.— *P. Z. Skulemowski Dyrektor W. w Warce.*

Deputacja organizuiąca 4ty Batalion i kompanią rezerwową pułku 5 Strzelców pieszych. Wzywa osoby chęcące się podjąć konfekcji odzieży dla nowo formuiącego się batalionu 5 pułku Strzelców pieszych, a mianowicie: 887 płaszczów szaraczkowych z granatowemi kołnierzami i karmazynowemi naramuikami, 887 furażerek granatowych z wypustkami karmazynowemi, 887 halsztuków czarnych. Wszystkie z sukna szerokiego na 54 cali; tudzież; 1774 koszul, 1774 par gatek, 1774 par czechczerów. Z płótna szerokiego na 30 cali; wszystkie na trzy miary iak dla wojska liniowego robić się zwykło i podług kroiow dla pułku pieszego Warszawskiego przyiętych; aby deklaracje swoie na piśmie z wymienieniem ilości materjałów, iakie na konfekcją każdego z powyższych artykułów żądaią, tudzież najniższej ceny za którą robotę każdej sztuki uskutecznić się podejmuią, deputacji w Ratuszu głównym M. S. W. posiedzenia swe odbywaiącej niezwłocznie nadesłały. — Prezyduiący Radca Municypalny, *Matuszewski.*

DONIESIENIA.

PROPINACJA na prawym brzegu Wisły do dóbr Willanowskich należących, w wsiach: Zastawie Zbytkach, Lesie, austerji Wawerskiej, Zyrznice, o milę iedną od Stolicy odległych; iest do wydzierżawienia od 1 Lipca b. r. przez licytacją lub z wolnej ręki. Życzący sobie wziąć propinacją tę w dzierżawę, raczą zgłosić się do pałacu przy ulicy Krakowskie-przedmieście pod Nro 415 sytuowanego na dzień 24 Czerwca b. r., gdzie o warunkach dzierżawy informacją powziąść i do układu stosownego przystąpić mogą.

W dobrach Willanowskich o milę iedną od Stolicy odległych, iest do wydzierżawienia kilka OGRODÓW fruktowych i warzywnych; chcący bądź poiedyńczo lub szczegółowo ogrody te wydzierżawić, raczą do Administracji Ienralnej dóbr Willanowa posiedzenia swe odbywaiące zgłosi się, gdzie o warunkach tego przedmiotu, do tyczących się informacją powziąść i w stosowny układ wejść mogą.

Gdyby kto miał zamiar iechać do KRAKOWA wygodnym poiazdem na wspólny koszt, niech się zgłosi w domu pod Liczbą 613 przy ulicy Wierzbowej u szwajcara.

FRANCUZ posiadaiący język: niemiecki, łaciński i grecki; niemniej język polski, opatrzony chlubnemi świadectwami, życzy sobie wejść w obowiązku Guwernera albo dawać lekcje prywatne. Wiadomość przy ulicy Przechodniej Nr 950 na 1wszem piętrze od tyłu u P. Libasa.

Dnia 21 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w Rynku Starego-Miasta sprzedawane będą przez publiczną licytacją: krzesła, komody, szafy, stoliki, sofa, landszawty, talerze, lichtarze, różne szkła, bielizna i t. p. ruchomości. Maiący więc chęć nabycia takowych w miejscu powyższem zebrać się raczą.

Tomasz Szaniawski, K. S.

☞ Osoba uzdatniona do wszystkich ROBOT DAMSKICH, iako to: szycia, haftów, krawieczyzny, utrzymania w porządku garderoby, umieiąca się zatrudnić domowem gospodarstwem lub dozorem nad dziećmi, życzy być umieszczona w iakim znacznym domu. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nro 639 w podwórzu na 1em piętrze.

☞ Przy ulicy Nalewki Nro 2416, blisko Mostowskich pałacu, są 2 LOKALE z kilku pokoi składaiące się, ogród, stajnią wozownia, do naięcia od Sgo-Jana r. b.

SKLEP z dwoma pokojami i piwnicą, lub mieszkanie dla Zegarmistrza i inne lokale do naięcia pod Nr 950 Lit; B. na ulicy Żabiej.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w połud: 22.

TEATR NARODOWY. Jutro *Niema z Portici.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Stary Komendant w kłopotach. Pokoik Zuzi.*